

Katarzyna Jaworska-Biskup*

Uniwersytet Szczeciński

Debata pt. „Świat teatrem, aktorami ludzie. O emocjach w prawie literaturze”, Szczecin, 10 grudnia 2024 r.

„Świat jest teatrem, aktorami ludzie, Którzy kolejno wchodzą i znikają” (*Jak wam się podoba*, Wiliam Szekspir)¹ – tym cytatem ze sztuki Szekspira *As You Like It* w przekładzie Leona Ulricha na Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie 10 grudnia 2024 r. rozpoczęła się debata „Świat teatrem, aktorami ludzie. O emocjach w prawie i literaturze”. Skąd pomysł na organizację wydarzenia? 2024 rok był rokiem szekspirowskim, a to z uwagi na przypadającą 460. rocznicę urodzin stratfordczyka. To jednak nie sama rocznica, ale mnogość zagadnień na styku prawa i emocji w jego twórczości zebrała grono rozmówców i słuchaczy w grudniowy wieczór. Szekspir o emocjach pisał bardzo dużo. Stworzył klasyki literatury światowej, które pokazują bogaty wachlarz ludzkich emocji, takich jak miłość, zazdrość, zemsta, gniew, żądza władzy. *Dramatis personae* przeżywają na kartach jego dzieł wewnętrzne rozterki, popadają w obłąd, szaleństwo i fobie, a w efekcie popełniają zbrodnie z pobudek emocjonalnych.

Prawo także nie było obce Szekspirowi. Zawarł w swoich dramatach liczne aluzje do prawa, opisywał wymiar sprawiedliwości, pokazywał, jak prawo obejść w imię realizacji własnych ambicji i żądz. Przekazał potomności prawdę, która nigdy nie straciła na aktualności: Temida nie zawsze jest ślepa. Szekspirowskie sztuki są szeroko komentowane przez prawników na całym świecie, powstają nowe publikacje na ten temat. Jednym słowem hasło „Szekspir, prawo, emocje” budzi natychmiastowe skojarzenia. Celem debaty nie było jednak odtworzenie stanu wiedzy w zakresie tych zagadnień,

* ORCID: 0000-0001-6696-3078; e-mail: katarzyna.jaworska-biskup@usz.edu.pl

¹ W. Shakespeare, *Jak wam się podoba*, tłum. L. Ulrich, Gebethner i Wolff, Kraków 1895.

ale żywa dyskusja nad przenikaniem emocji w prawie i literaturze w świetle twórczości Szekspira. Debata miała także z założenia integrować szczecińskie środowisko prawniczo-artystyczne i inspirować do dalszych badań.

Debata została zorganizowana przez Instytut Literatury i Nowych Mediów, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego oraz Zamek Książąt Pomorskich w Szczecinie. Patronat medialny nad wydarzeniem objęło „In Gremio”, czasopismo szczecińskich środowisk prawniczych. W dyskusji wzięli udział: dr hab. Katarzyna Jaworska-Biskup (Instytut Literatury i Nowych Mediów, literaturoznawczyni i prawniczka) w roli prowadzącej debatę, dr hab. Piotr Krupiński, prof. US (dyrektor Instytutu Literatury i Nowych Mediów, literaturoznawca), Magdalena Myszkiewicz (aktorka Teatru Współczesnego w Szczecinie), Marek Stelar (pisarz, autor kryminałów, laureat wielu nagród i wyróżnień literackich) i Arkadiusz Krupa (sędzia, ilustrator, autor felietonów na łamach „Rzeczpospolitej” i „In Gremio”, komentator rzeczywistości pod szyldem „Ślepym Okiem Temidy”, Wydział Prawa i Administracji US). Całość moderował dr Jędrzej Wijas (literaturoznawca, Zamek Książąt Pomorskich). Debata miała charakter otwarty. Miejscem rozmowy stała się tego wieczoru sala Anny Jagiellonki na Zamku Książąt Pomorskich. Motywem przewodnim spotkania były nie tylko fragmenty ze sztuk Szekspira, ale także rysunki sędziego Arkadiusza Krupy, będące żywym komentarzem do wypowiedzianych i odczytanych słów.

Skoro Szekspir to teatr, na początku wywołano kwestię kreacji emocji na scenie. Jak odtwarzać Szekspirowskie postacie dzisiaj, jak oddać ich psychologiczną głębię i tragizm? O tym opowiedziała Magdalena Myszkiewicz, która wcieliła się m.in. w rolę Lady Macduff w przedstawieniu *Makbet* z 2012 r. w reżyserii Marcina Libery w Teatrze Współczesnym w Szczecinie. *Makbet* to sztuka, w której kluczową rolę odgrywają prawo i emocje. To obraz mordu motywowanego chęcią władzy. Bohaterowie tej tragedii nie zostają ukarani przez sąd, ale padają ofiarą własnych wyrzutów sumienia. Co prowokuje jednostkę do popełnienia przestępstwa? Czy w każdym drzemią pokłady dobra i zła? Czy w odpowiednich warunkach i przy splocie określonych zdarzeń uruchamiają się instynkty łowcy i zabójcy? O to pytał Szekspir. O komentarz nad istotą zła i zbrodni zostali zapytani także debatujący. Marek Stelar, który na co dzień przelewa na papier emocje fikcyjnych postaci, poruszył temat emocji i prawa w powieści kryminalnej. Kryminał to gatunek, który tworzy pomost między prawem a literaturą. Inspiracją do pisania historii kryminalnych są często głośne sprawy sądowe. W trakcie spotkania Marek Stelar uchylił rąbka tajemnicy, opowiadając o zbieraniu i analizie faktów, konfrontacji emocji na różnych polach narracji prawniczej i literackiej. Nie zabrakło też cytatów samego autora na temat prawa z książek *Wybrana* (2022) i *Przebrana* (2023).

Obecność prof. Piotra Krupińskiego, badacza i znawcy literatury, umożliwiła dyskusję nad językiem emocji w prawie i literaturze. Literatura od zawsze była bowiem katalizatorem ludzkich przeżyć i emocji, pozwalając przy tym czytelnikom na doświadczenie swoistego *catharsis*, oczyszczenie z traumy oraz uwolnienie napięć i blokad emocjonalnych. Spośród wielu sztuk Szekspirowskich, w których znajdujemy odniesienia do

prawa, najbardziej uniwersalna wydaje się *Miarka za miarkę* (*Measure for Measure*). Skorumpowany i upadły Wiedeń staje się forum, na którym prawo egzekwuje zepsuty i despotyczny namiestnik Angelo, zgodnie z zasadą *dura lex sed lex*. Dzierżący berło władzy z namaszczenia Vincentio Angelo przywraca do życia stare, drzemiące prawo (pięknie ukazana zasada *desuetudo*), mające jednak arbitralne zastosowanie. Szekspir przełamuje monopol władzy, okraszając tekst cytatami nawołującymi do miłosierdzia i łaski.

Żadne insygnia związane z wielkością.
Korona króla, miecz sprawiedliwości,
Łaska marszałka czy toga sędziego
Nie zdobią owych osób tak, choć w części
Jak miłosierdzie (akt 2, sc. 2)².

Ten cytat włożony w usta Izabelli oraz scena *Miarki*, w której bohaterka prosi o łaskę dla osadzonego w więzieniu brata, stanowiły asumpt do głębszych refleksji nad prawem i emocjami.

Sędzia Arkadiusz Krupa rozważał takie zagadnienia, jak bezsilność prawa wobec emocji. Czy da się zamknąć emocje w sztywne paragrafy? Arkadiusz Krupa odniósł się także do emocji na sali sądowej, bazując na własnej praktyce orzeczniczej i podkreślając, jak wiele czynników wpływa na wyrok, w tym emocje. Ciekawym problemem, do którego nawiązał, jest odtworzenie emocji w sądzie. Z jednej strony są one przecież elementem na drodze do prawdy, z drugiej strony wpływają na percepcję i ocenę danego stanu faktycznego. Debata naświetliła złożoność tego zagadnienia.

Od teatru jest już blisko do filmu. Prawo, emocje, film to temat rzeka stanowiący materiał do dyskusji na inne spotkanie. Obecność Magdaleny Myszkiewicz, która zagrała w filmie *Lincz* z 2010 r. w reżyserii Krzysztofa Łukaszewicza, pozwoliła na dodanie wątków filmoznawczych i prawniczych. *Lincz* jest filmową kreacją sprawy sądowej we Włodowie z 2005 r. W epilogu debaty powrócono do Szekspira i słynnego zdania Hamleta „Być albo nie być”. Co to pytanie znaczy dziś? Jakie ma znaczenie dla każdego uczestnika? I co intrygujące z perspektywy prawa, czy sędzia bywa czasem Hamletem? Te pytania padły na zakończenie.

Podsumowując, debata „Świat teatrem, aktorami ludzie...” była kolejnym przyczynkiem do badań na polu prawa i literatury w Polsce, nurtu, o którym pisze się coraz częściej w krajowym piśmiennictwie. Spotkanie pozwoliło na wymianę poglądów na temat emocji w gronie prawników i literaturoznawców, utwierdzając zgromadzonych w przekonaniu, jak wiele łączy prawo i literaturę. Emocje są bowiem bliskie każdemu, niezależnie od profesji i dyscypliny naukowej. Mam nadzieję, że debata zainspiruje do kolejnych projektów naukowych i popularyzatorskich.

² W. Shakespeare, *Miarka za miarkę*, tłum. M. Słomczyński, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1982, s. 54.